

**Sygn. akt: I C 1207/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Hławie w I Wydziale Cywilnym w składzie:**

**Przewodniczący : S.S.R. Tytus Szymanek**

**Protokolant : staż. Żaneta Sadowska**

po rozpoznaniu w dniu 28.02.2018 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. kwotę 7 712 (siedem tysięcy siedemset dwanaście) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26.10.2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3 544,40 (trzy tysiące pięćset czterdzieści cztery 40/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje zwrócić powódce różnicę między kosztami (zaliczkami) pobranymi tytułem wydatków a kosztami należnymi, tj. kwotę 34,50 (trzydzieści cztery 50/100) złotych.

sygn. akt I C 1207/16

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą O. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 9 815,90 złotych, z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 387,80 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od dnia 1 kwietnia 2016 r. do dnia 23 października 2016 r. wraz z odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podała, iż w dniu 14 grudnia 2015 r. w wyniku kolizji uszkodzony został pojazd należący do J. S.. Odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki tego zdarzenia ponosi pozwana, u której był ubezpieczony w zakresie OC pojazd sprawcy szkody. Likwidację szkody przeprowadziła pozwana, a która zakończyła się uznaniem szkody za całkowitą. Zgodnie z umową cesji wierzytelności przysługuje jej legitymacja czynna do dochodzenia roszczeń w zakresie naprawienia przez pozwaną szkody, tj. zapłaty za nieuiszczone koszty najmu auta zastępczego. (k.2-4).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Wedle pozwanej, wynajęte pojazdy m-ki V. (...) oraz R. (...) należą do innej klasy pojazdów, niż uszkodzony pojazd V. (...), co wiąże się również z innymi stawkami dla tychże pojazdów (k. 35-36).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 grudnia 2015 r. w następstwie kolizji doszło do powstania szkody w pojeździe m-ki V. (...) o nr rej. (...), którego właścicielem była J. S.. Sprawca kolizji posiadał w tym okresie ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie.

Z uwagi na konieczność dojazdów do pracy i celów prywatnych J. S. w dniu 16 grudnia 2014 r. zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. umowę najmu pojazdu m-ki V. (...), który użytkowała do dnia 29.01.2016 r. W dniu 30 stycznia 2016 r. J. S. zawarła kolejną umowę najmu pojazdu m-ki R. (...), który użytkowała do dnia 10.02.2016 r.

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. wystawiła fakturę VAT nr (...) z dnia 12.02.2016 r. na kwotę 7 749 zł brutto tytułem wynajmu pojazdu m-ki V. (...) oraz na kwotę 2 066,40 zł brutto tytułem wynajmu pojazdu m-ki R. (...).

W dniu 16 grudnia 2016r. J. S.dokonała cesji wierzytelności na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., która przysługiwała jej w stosunku do (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w związku z szkodą w pojeździe m-ki V. (...) o nr rej. (...) w dniu 24.12.2015 r.

**Dowody:** bezsporne twierdzenia stron, odpisy umów najmu wraz z załącznikami k.7-10, odpis faktury VAT k.11, odpisy umowy cesji wierzytelności k.16, zeznania świadka J. S. k.45-46;

Wedle opinii biegłego uśredniona cena wynajmu auta zastępczego – który odpowiada cechom pojazdu uszkodzonego wyniosła 110 złotych netto i zasadne było wynajęcie pojazdu zastępczego na cały okres likwidacji szkody.

**Dowód:** opinie biegłego k.58-61, 114-119,148-151 ;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zasadniczej części.

Podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanego za skutki wypadku stanowią przepisy art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Określają one odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego wobec poszkodowanego ruchem tego pojazdu oraz przepisy art. 19 ust.1 i art.34 ust.1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stanowiący podstawę dochodzenia roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela za szkody wyrządzone w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia (w tym wypadku umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego).

Bezsporne są okoliczności dotyczące wystąpienia kolizji z winy osoby ubezpieczonej w pozwanym Towarzystwie. Poza sporem pozostaje, że w wyniku tej kolizji J. S. doznała szkody całkowitej w pojeździe m-ki V. (...) o nr rej (...).

Bezspornym jest również, że nastąpiło skuteczne przeniesienie wierzytelności z tytułu odszkodowania należnego w ramach OC na rzecz powódki.

Co do zasady każda wierzytelność, pieniężna i niepieniężna, może być przedmiotem przelewu, jeśli jest zbywalna w chwili zawarcia umowy przelewu i przysługuje ona wierzycielowi-cedentowi (H. Ciepła (w:) Komentarz...).

Przelew wierzytelności nie może pogorszyć sytuacji dłużnika; wierzytelność przechodzi zaś na nabywcę w takim stanie w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew, a więc ze wszystkimi z nią prawami i brakami ( vide: H. Ciepła [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, praca zbiorowa pod red. G. Bieńka, Warszawa 2003, tom I, wydanie 5, s.586).

Podnieść przy tym należy, iż nawet przelew wierzytelności przyszłej jest co do zasady możliwy. Jak jednak wyjaśniono w orzecznictwie, przedmiotem takiej umowy nie jest wierzytelność, lecz jej ekspektatywa. Oznacza to, że z chwilą dokonania cesji nie następuje przejście wierzytelności na cesjonariusza, bowiem wierzytelność ta jeszcze nie istnieje w chwili zbycia. Wynikająca z takiej umowy oznaczona wierzytelność zostaje przeniesiona na cesjonariusza dopiero z

chwila jej powstania, zatem skutek rozporządzający nie następuje w chwili zawarcia umowy cesji (por. uchwałę SN z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 22, wyrok z dnia 26 września 2002 r., III CKN 346/01, niepubl.).

Zgodnie z art. 805 §1 kodeksu cywilnego przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Nie budzi wątpliwości, iż dokonanie cesji wierzytelności w konsekwencji prowadzi do uznania powódki za mającą legitymację czynną w niniejszym procesie.

Sporna jest wysokość odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11 przyjął, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Wykluczył więc, aby szkodę majątkową stanowiła sama utrata możliwości korzystania z pojazdu. Odmienna jednak sytuacja zachodzi wtedy, gdy doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie naprawy albo - przy tzw. szkodzie całkowitej - w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu. Są to wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które nie powstałyby bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.), szkodę bowiem stanowią również konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym. Stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są więc objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu lub zapobieżeniu negatywnym następstwom majątkowym doznany przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności.

Zakresem odpowiedzialności odszkodowawczej są objęte wyłącznie te negatywne majątkowe następstwa w majątku poszkodowanego, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (art. 361 § 1 k.c.). Adekwatny związek przyczynowy, stanowiący jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, wyznacza zarazem granice odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, wyjaśnił, że teoria przyczynowości adekwatnej służy nie tylko do określenia, czy dana osoba ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia szkodzącego, ale także do oznaczenia, jakie skutki pozostają w normalnym powiązaniu z tym zdarzeniem. Nie budzi wątpliwości pogląd, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Szkada, mająca charakter dynamiczny i zmienny w czasie, obejmuje nie tylko bezpośrednie następstwa zdarzenia szkodzącego, ale także dalsze, powstałe już po zdarzeniu szkodzącym, w tym w związku z poniesieniem kosztów najmu pojazdu zastępczego w czasie, w którym poszkodowany nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu służącego mu do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej albo pomocnego w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, przez przywrócenie stanu poprzedniego lub przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W przypadku odpowiedzialności gwarancyjnej zakładów ubezpieczeń, zgodnie z art. 805 § 2 pkt 1 i art. 822 § 1 k.c., ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia szkody jedynie w formie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli dochodzi do naprawienia szkody przez naprawę uszkodzonego pojazdu, to naprawienie szkody przez ubezpieczyciela polega na zapłaceniu kwoty pieniężnej koniecznej do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. W takim przypadku poszkodowanemu przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego także wobec ubezpieczyciela, ale ze względu na charakter świadczenia ubezpieczeniowego przybiera ono postać żądania "restytucji pieniężnej" umożliwiającej przywrócenie stanu poprzedniego (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011

r., III CZP 5/11). W razie tzw. szkody całkowitej, tj. uszkodzenia pojazdu w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy, albo jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, świadczenie pieniężne ubezpieczyciela obejmuje kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00.). W takim przypadku należy przyjąć, że w zakres szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym wchodzi koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu. Ustalenie, jakie skutki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zderzeniem szkodzącym następuje przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego oraz - niekiedy - zasad nauki, a także na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, oraz z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03.).

W świetle zasad doświadczenia życiowego, nabycie nowego pojazdu wymaga podjęcia określonych czynności organizacyjnych przy uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego podejmowania czynności zmierzających do zapobieżenia zwiększaniu rozmiaru szkody. Ustalenie czasu niezbędnego na nabycie nowego pojazdu ma charakter obiektywny i jest niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych - w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania obejmującego różnicę wartości pojazdu sprzed i po zdarzeniu szkodzącym - na kupno nowego pojazdu. Dla ustalenia czasu niezbędnego do nabycia pojazdu istotne znaczenie ma czas zawiadomienia poszkodowanego o sposobie likwidacji szkody przez zapłatę różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed i po zdarzeniu szkodzącym. Z tych względów nie zrywa adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a kosztami poniesionymi na najem pojazdu zastępczego przy tzw. szkodzie całkowitej wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela obejmującego różnicę w wartości uszkodzonego pojazdu sprzed i po wypadku, jeżeli nastąpiła ona zanim nastąpił upływ czasu niezbędnego do nabycia przez poszkodowanego nowego pojazdu. Przemawia za tym także argument, że następstwem zdarzenia szkodzącego polegającego na uszkodzeniu lub utracie pojazdu w stopniu faktycznie wyłączającym możliwość jego naprawy jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej albo gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. W konsekwencji, refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej, w granicach określonych art. 361 § 1 k.c., a zatem także ubezpieczyciela na podstawie art. 36 ust. 1 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, powinny podlegać także wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione, o jakich mowa w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r.

Ustalenie zakresu obowiązku odszkodowawczego w formach przewidzianych w art. 363 § 1 k.c. dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, z dnia 3 lutego 1971 r., III CRN 450/70, z dnia 20 lutego 2002 r. i z dnia 15 października 2010 r., V CSK 78/10). Należy mieć na względzie, że metoda dyferencyjna służy jedynie określeniu rozmiaru szkody przy wcześniejszym określeniu jej granic za pomocą zasady adekwatnego związku przyczynowego. Rozmiar tak ustalanego obowiązku odszkodowawczego obejmuje szkodę polegającą na różnicy wartości pojazdu sprzed i po zdarzeniu szkodzącym tj. z uwzględnieniem wartości pozostałości pojazdu po tym zdarzeniu, jak również inne koszty poniesione przez poszkodowanego pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym, w tym koszty najmu pojazdu zastępczego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13).

W przedmiotowej sprawie jako podstawę rozstrzygnięć Sąd przyjął ustalenia wynikające z opinii biegłego z zakresu motoryzacji R. O. (k. 58-61, 114-119, 148-151). Biegły przedstawiając opinię określił stawkę najmu pojazdu zastępczego na kwotę 110 złotych netto i uznał przy ostatecznym przyjęciu przez pozwaną szkody całkowitej, za zasadne przyjęcie wynajęcie pojazdu zastępczego na cały okres likwidacji szkody. Zaznaczyć przy tym też należy iż data 10 lutego 2016 r. do której trwał najem pojazdu zastępczego, to data sprzedaży wraku – nie zaś data nabycia pojazdu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29.05.2015 r., I ACa 15/15).

Wydana w sprawie opinia biegłego jest jasna, logiczna rzetelna, kompetentna i należycie umotywowana. Należy też podkreślić, iż żadna ze stron ostatecznie nie zakwestionowała skutecznie opinii biegłego. Opinia biegłego jest w pełni wiarygodna, z uwagi na jej spójność, logiczność i zgodność z aktualnym stanem wiedzy. Biegły oparł się bowiem na danych rynkowych przy ustaleniu stawki najmu pojazdu zastępczego w mieście gdzie był naprawiany pojazd. Wnioski zawarte w opinii, a w szczególności wyliczenia Sąd w pełni podziela, przyjmując je za podstawę rozstrzygnięcia. Stanowią one w konsekwencji podstawę do zasądzenia kwoty 7 712 złotych tytułem brakującej części odszkodowania z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego, której zapłaty odmówił pozwany (57 dni x 110 zł netto = 6 270 zł + 23% VAT = 7 712 zł).

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego okres najmu pojazdu zastępczego nie był nadto długi. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że zorganizowanie naprawy w sytuacji nagłej nie jest łatwe, a warsztatach naprawczych również obowiązuje kolejność zgłoszeń, a w tej konkretnej sytuacji nałożył się na nią również okres świąteczny – noworoczny. Oczekiwanie przez ubezpieczyciela, iż naprawa pojazdu winna nastąpić niemal natychmiast, aby minimalizować koszty szkody wynajmu pojazdu, stanowi założenie idealne, które nie przystaje do realiów panujących w Polsce. Nadto to ubezpieczyciel prowadzi postępowanie likwidujące szkodę i winien dążyć do jego jak najszybszego zakończenia i tym zakresie współpracować z zakładem naprawczym. Oczekiwanie, że to powódka lub zakład naprawczy rozstrzygnie czy ma do czynienia ze szkodą całkowitą lub nie, jest co najmniej niezrozumieniem obowiązków jakie ciąży na ubezpieczycielu. Niemożność korzystania przez poszkodowanego z jego pojazdu z uwagi na oczekiwanie na sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy i jej zatwierdzenie przez ubezpieczyciela pozostaje w normalnym związku przyczynowym (art. 361 k.c.) ze szkodą komunikacyjną i czyni zasadnym korzystanie z samochodu zastępczego w tym okresie.

Odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. i za uzasadnione uznał ich żądanie od dnia 26.10.2016 r. do dnia zapłaty. Sąd uwzględnił w zakresie odsetek ustawowych zmianę przepisów prawa materialnego.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo - pkt II wyroku.

W przypadku umów ubezpieczenia, termin spełnienia świadczenia jest uregulowany w art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Wyjątek od tej reguły określa art. 817 §2 k.c. stanowiąc, że jedynie, gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu czternastu dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Uzupełnieniem regulacji kodeksowej jest art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), który reguluje termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela i zgodnie z powołanym przepisem zasadą jest, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Jest zasadą, że odszkodowanie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego co uzasadnia przepis art. 455 §1 k.c. Zatem od tego dnia zasadne jest (możliwe) zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie. (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09).

Ratio legis art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej

szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyrok SN z dnia 16.12.2011 r., V CSK 38/11).

Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1993 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21, a także z dnia 22.10.2003 II CK 146/02). O kosztach procesu jak w pkt III wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Koszty procesu wyniosły 11 459,90 zł. Powódka poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 6 342,90 zł. Na koszty te składają się; opłata od pozwu w kwocie 511 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4 800 zł ustalone zgodnie z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym do dnia 26.10.2016 r., opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, kwota 865,50 zł tytułem wydatkowanych zaliczek na wynagrodzenie biegłego oraz koszty przejazdów pełnomocnika w łącznej kwocie 149,40 zł. Zaznaczyć przy tym należy, iż koszty dojazdu pełnomocnika powódki przyjęto w wysokości 50% żądanej kwoty mając na uwadze stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 2016 r. III CZP 26/16. Pozwany poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 5 117 zł. Na koszty te składają się; wydatkowane zaliczki na wynagrodzenie biegłego w kwocie 300 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4 800 zł ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym do dnia 26.10.2016 r. oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Z kwoty 10 203,70 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została kwota 7 712 zł stanowiąca 75,58% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 24,42%, a pozwana w 75,58%. Koszty procesu jak wskazano wyniosły 11 459,90 zł. Powódkę winny obciążać koszty w kwocie 2 798,50 zł (11 459,90 zł x 24,42%), skoro jednak powódka faktycznie poniosła koszty w kwocie 6 342,90 zł, należy jej się zwrot kwoty 3 544,40 zł, którą to Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanej stosownie do treści art.100 k.p.c. W pkt IV na mocy art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał zwrócić powódce kwotę 34,50 złotych tytułem zwrotu różnicy między kosztami (zaliczkami) pobranymi tytułem wydatków a kosztami należnymi. Koszty opinii biegłego wyniosły łącznie 1 165, 50 złotych, zaś suma zaliczek obu stron 1 200 złotych (powódka 900 złotych, pozwana 300 złotych).